

KO Pomorze  
Sz. Sz. - AK

Jożza Maria  
zam. Hankowska  
ps. "Bystra"

N: 613/979 Pom.

adres  
Hankowska Maria

60-304 Poznań  
ka Leona i Władysława

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

Tojza Maria  
I:K-613/949 Pom  
K. O. Pomorskie Sz. Sz. - A 2

I./1. Relacja k. 14 s. 1-14

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 9 s. 1-14

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 1 s. 1

II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 4 s. 1-4

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) z Fundacją k. 11 s. 1-13

.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 4

VI Fotografie dział ikonografii

I/1. Relacja - Joanna Maria

1. Relacja Marii Jojzy-Maukowskiej  
spisane 2.03.1991r. napis oryg. k. 6 s. 1-6
2. jak wyżej - kopia napisu k. 6 s. 7-12
3. Biogram własny Leys. napis kopia,  
15.11.1992 k. 2 s. 13-14



S C H E M A T   R E L A C J I

członka konspiracji    MARI I    T O J Z A    M A N K O W S K I E J

L 1507/11/91  
31/11/11  
opt. 12.04.91  
Rel. K-613/979

Maria, Władysława T O J Z A    M A N K O W S K A, urodzona 24.09.1930 r. w Las-  
kowicach Pom. z ojca Leona T O J Z Y, matki Władysławy Grabowskiej, w  
rodzinie rzemieślniczej.

Rodzice prowadzili sklep, pracownię obuwia ortopedycznego w Byd-  
goszczy na Placu Poznańskim 7. Od 1937 r. pracowali wyłącznie z woj-  
skiem rozszerzając pracownię. Podczas okupacji oboje zaangażowani  
w pracę konspiracyjną ZWZ/AK, pracują ze sztabem i K.O. AK Pomorze.  
Mieszkanie ich w Bydgoszczy przy ul. Dolinie 31 przez całą wojnę,  
mimo 3- krotnych aresztowań ojca i prześladowań matki i rodziny, od-  
dane jest do dyspozycji Kom. Okręgu AK Pomorze. Matka prowadzi dzia-  
łalność konspiracyjną podczas nieobecności ojca. Po 1945 r. utrzymują  
dalsze kontakty z sztabem. W mieszkaniu na ul. Dolinie 31 w dalszym  
ciągu są spotkania b. szefów AK, aż do aresztowania przez Urząd Bezpie-  
czeństwa w dniu 21.08.1945 r.

Całą okupację niemiecką nieuszałam w Bydgoszczy, na Placu Poznańskim  
nr 7, a po wysiedleniu przez Niemców na ul. Dolina 31/2 aż do 1950 r.  
Od 1950 do 1954 r. podczas studiów mieszałam w Poznaniu przy ul.  
Mielżyńskiego 27 w internacie dla studentek, prowadzonym przez Siostry  
Sacre Coere, później po wyjściu za mąż mieszkam w Poznaniu przy ul.  
Scięgiennego 124/1 do chwili obecnej / tel. 67-61-54/.

Od 1937 r. rozpoczęłam naukę w Szkole Cwiczeń przy Państwowym Li-  
ceum Pedagogicznym w Bydgoszczy. Podczas okupacji niemieckiej pod-  
legałam przymusowemu obowiązkowi nauki w szkole niemieckiej. Jedno-  
cześnie uczęszczałam na tajne komplety z języka polskiego, historii,  
✓ języka angielskiego i. i. organizowane przez prof. A. Wernerowską,

zonę dyrektora Liceum Pedagogicznego sprzed wojny, co pozwoliło mi po zakończeniu wojny rozpocząć naukę w gimnazjum.

Od 1945 do 1950 r. uczyłam się w II Państwowym Liceum i Gimnazjum Żeńskim w Bydgoszczy, zdałam maturę /profil humanistyczny/ i w 1950 r. rozpoczęłam studia na Wydziale Farmacji Akademii Medycznej w Poznaniu które ukończyłam w 1954 r. jako magister farmacji. W 1976 r. uzyskałam I i II stopień specjalizacji zawodowej, w 1985 r. I stopień specjalizacji inżynierskiej w przemyśle zielarskim.

Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. ze względu na mój wiek byłam wraz z matką ewakuowana, ojciec był zmobilizowany w 15 Dyw. Piech. Pod koniec września 1939 r. wróciłam do mieszkania w Bydgoszczy na Plac Poznański 7, a w październiku 1939 r. został zwolniony jako ciężko chory, mój ojciec z niewoli niemieckiej.

Rodzice prowadzili działalność rzemieślniczą a ja obowiązkowo uczęszczałam do szkoły niemieckiej.

Od maja 1942 do 1943 kolportowałam gazetkę /miesięcznik/ p.t. "Zródło", polecenia wydawał mi ppor. AK Bernard Mroziński ps."Prus". Podrzucałam gazetkę pod wyznaczone adresy do czasu aresztowania przez gestapo "Prusa".

13 lat ✓

Od września 1943 r. po zaprzysiężeniu mnie w obecności matki przez ppłk. Józefa Chylińskiego i nadaniu mi ps."Bystra", jako młoda dziewczyna uczestniczyłam w Ruchu Oporu.

Rodzice moi pracowali w konspiracji od 1940 r. mieszkanie nasze było punktem kontaktowym Komendanta Okręgu ppłk. J. Chylińskiego. Z uwagi na to, że nie miałam żadnego rodzeństwa, jako dziewczyna brałam czynny udział we wszystkim co działo się w naszym domu.

Zadania moje jako łączniczki polegały między innymi na: 1/ przenoszeniu meldunków na punkty kontaktowe: ul. św. Trójcy 3 - do sekretarki KO Pomorze Franciszki Gendaszek, ul. Sniadeckich 38 - mieszkanie Kazimiery Bartel, po jej aresztowaniu do matki Zofii

Rychnowie

~~XXXXX~~, Bartel, ul. Poznańska 1 - mieszkanie Teresy RuX Rogozińskiej ul. Karpacka / Zarząd Zieleni/ dr Marian Górski 2/ przewoziłam również grypsy i meldunki z więzienia gestapo i do gestapo na ul. Wały Jagiellońskie, podczas II i III aresztowania mojego ojca przez gestapo. Ojciec mój jako oficer d/s specjalnych AK KO Pomorze, na terenie więzienia zorganizował siatkę konspiracyjną, a pracując w warsztatach rzemieślniczych na terenie gestapo przerzucał meldunki w narzędziach <sup>m.k.</sup> (kopytach szewskich/ za moim pośrednictwem.

W tym czasie matka moja, łączniczka AK ps. "Teresa", mająca odpowiednie kwalifikacje, prowadziła nadal warsztat rzemieślniczy w Bydgoszczy na Dolinie 31 m 2, który utrzymywany był przez organizację AK, nie budził podejrzeń, z uwagi na licznych klientów i istnienie tzw. "Kundenliste". Meldunki i grypsy przewożone przeze mnie docierały do KO J. Chylińskiego i majora J. Grussa przez łączniczki, które jako klientki przychodziły do warsztatu. Podczas pobytu K.O. AK J. Chylińskiego w Bydgoszczy, meldunki odbierała i przewoziła m. innymi łączniczka Hanna Nowicka z.d. Dulaska. ps. "Iskra".

Ze względu na moją dobrą znajomość języka niemieckiego i wygląd dziewczęcy, udawało mi się zmylić czujność gestapo.

Rewizje i aresztowania ojca odbywały się w moim domu w Bydgoszczy na Dolinie 31, kiedy to w 1942, 1943, 1944 r. łącznie ojciec odsiedział w gestapo przez 22 miesiące, będąc przewożony z Bydgoszczy do Gdańska i spowrotem.

Odznaczona zostałam Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami - podstawa rozk. K.O. AK 1, dz. 223/I u dnia 24.12.1944 r. / zaświadczenie B. Szefa Sztabu i Kom. Okr. AK Pomorze ppłk. Józefa Chylińskiego /.

Oprócz rodziców w działalności konspiracyjnej brał udział brat matki Franciszek Grabowski, w 1942 r. przewieziony do obozu w Stutthofie.

Na studiach byłam szykanowana z uwagi na to, że przez 4 lata mieszkałam u Sióstr Sacre Coere w internacie dla studentek w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 27. Mieszkałam tam z rekomendacji Matki Żurawskiej, dyrektorki prywatnego Liceum w Polskiej Wsi koło Pobiedzisk, siostry księdza Bernarda Żurawskiego, współpracującego z majorem J. Grusem. Ks. B. Żurawski, aresztowany w 1943 r. przez gestapo siedział razem z moim ojcem w jednej celi we więzieniu gestapo w Bydgoszczy.

Matka Żurawska wiedziała, że podczas okupacji właśnie ja przemycałam grypsy z gestapo do jej rodziców mieszkających na ul. Dworcowej.

*Podczas moich studiów*  
 [redacted] (na skutek szykan zwolniono mojego ojca z pracy / 7 miesięcy nie mógł się zatrudnić / i gdyby nie pomoc Sióstr SC, u których mieszkałam, byłabym zmuszona przerwać studia.

Od lipca 1954 r. rozpoczęłam pracę w Instytucie Zielarskim w Poznaniu jako asystentka, ale ówczesna Komisja Przydziału Pracy proponowała różne nie do przyjęcia propozycje pracy, nie należałam bowiem nigdy do żadnej komunistycznej organizacji młodzieżowej. Musiałam więc z Instytutu odejść, w tych czasach dyrekcja Instytutu nie miała prawa wyboru kandydatów.

W marcu 1955 r. walcząc o zwolnienie mnie z nakazu pracy, zatrudniłam się w przemyśle zielarskim. Przechodząc różne szczeble doszłam do stanowiska Głównego Technologa w Poznańskich Zakładach Zielarskich "Herbapol", w których pracuję od 36 lat, mimo wieku emerytalnego.

16.12.1954 r. wyszłam za mąż za Jerzego Mańkowskiego, absolwenta Uniwersytetu A. Mickiewicza, magistra filologii polskiej, w latach 1953 - 1964 dziennikarza Słowa Powszechnego, następnie Telewizji Polskiej w Poznaniu, w redakcji Literatury i Dramatu. Działalność partyzancka męża w kieleckim, podczas wysiedlenia go przez Niemców z Poznania, oraz tam nabyta choroba serca, mimo przebytej operacji zastawki *(nosa)* (dokonanej przez prof. J. Molla, nie powstrzymała go od

czynnej działalności literackiej / wydał 8 książek /.

Z naszego małżeństwa urodziło się dwóch synów, w 1957 r. Wojciech / lekarz med./ oraz w 1960 r. Tomasz / mgr filologii polskiej- dziennikarz/.

Mąż mój zmarł w 1979 r. nie doczekawszy się zmian zachodzących w Polsce.

Moja działalność "poakowska" trwała od 1945 r. do maja 1946 r. do nielegalnego wyjazdu ppłk. J. Chylińskiego do Szwecji, a następnie do Kanady. Wykonywałam również polecenia zdelegalizowanej przez władze PRL organizacji AK. W sierpniu 1945 r. po aresztowaniu mojej matki i ppłk. J. Chylińskiego przez UB w Bydgoszczy, podczas odsiadki przez całą grupę aresztowanych wyroków wydanych przez Sąd Wojskowy w Gdańsku, działałam w dalszym ciągu jako łączniczka. Dowoziłam do więzienia paczki z bielizną i żywnością oraz grypsy. Po odsiedzeniu wyroku i zwolnieniu aresztowanych na skutek amnestii, J. Chylińskiemu organizowano przerzut do Szwecji. Ojciec mój, bardzo chory, został po przesłuchaniach pozbawiony dokumentów i musiał się zgłaszać do UB, nie wolno mu było opuszczać Bydgoszczy. Wówczas ja przewoziłam depozyty i dokumenty, pieniądze do mecenas Kopickiego do Gdyni. Po otrzymaniu informacji, że UB zamęczyło podczas śledztwa Elżbietę Szczepańską, krewną mec. J. Kopickiego, która załatwiała przerzuty różnych osób za granicę - moja praca konspiracyjna zakończyła się. Po wyjeździe ppłk. J. Chylińskiego i aresztowaniu majora J. Grussa przez UB i odsiadki przez niego 10 letniego wyroku, działalność grupy osób skoncentrowanych przy sztabie okręgu Pomorze <sup>nowiej</sup> zakończyła się.

Po wyjeździe ppłk. J. Chylińskiego w naszym domu ocalało, mimo rewizji, archiwum K.O. AK pozostawione przez szefa sztabu i K.O. Pomorze •



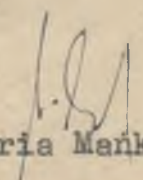
3/1/6

Początkowo ulokowane w małej piwniczce pod schodami, następnie zostało przeniesione do mieszkania wujostwa Julianny i Maksymiliana Koślickich w Bydgoszczy na ul. Toruńskiej. Po śmierci wuja archiwum wróciło na ul. Dolinę 31 i zostało schowane na stychu pod dachem, w warstwie izolacyjnej. Po przeniesieniu się moich rodziców w 1958 r. do Poznania archiwum przetrwało na ul. Szamotulskiej 18/4 w mansardowej spiżarni przy kuchni pod dachem. Po śmierci mojego ojca okresowo przechowywałam je w moim mieszkaniu na ul. Ściegiennego 124. Dopiero po otrzymaniu zgody ppłk. Józefa Chylińskiego z Toronto, przekazała je moja matka Władysława Tojza doc. dr hab. Elżbiecie Zawackiej z Torunia ps. "Zo", w dniu 4. maja 1983 r.

Dokumentacja:

1. zaświadczenie ppłk. J. Chylińskiego z dnia 30.10.1976 r. Toronto
2. Oświadczenie świadka Hanny Nowickiej ps. "Iskra" z 10.10.1985 r.
3. Oświadczenie świadka Kazimiery Rogozińskiej ps. "Jadwiga" z 4.10.1985 r.
4. Zaświadczenie Franciszki Gendaszek z 5.10.1985 r.
5. Zaświadczenie Teresy Rydzkowskiej z 14.10.1985 r.
6. Oświadczenie świadka Bernarda Mrozińskiego ps. "Prus" z 3.10.85
7. Orzeczenie Kom. Weryf. SZŻ AK Okręg Wielkopolska w Poznaniu 29.08.90 r.

Poznań, dnia 2. marzec 1991 r.

  
/mgr Maria Mańkowska/

II ep2  
L. 157/R/41  
1/1/7

7

(Bydgoszcz)

SCHEMAT RELACJI

oszenka konspiracji MARIII TOJZA MANKOWSKIEJ

---

Maria Władysława TOJZA MANKOWSKA, urodzona 24.09.1930 r. w Las-kowicach Pom. z ojca Leona TOJZY, matki Władysławy Grabowskiej, w rodzinie rzemieślniczej.

Rodzice prowadzili sklep, pracownię obuwniczą ortopedycznego w Byd-goszczy na Placu Poznańskim 7. Od 1937 r. pracowali wyłącznie z woj-skim rozszerzając pracownię. Podczas okupacji oboje zaangażowani w pracę konspiracyjną ZWZ/AK, pracują ze sztabem i K.O. AK Pomorze. Mieszkanie ich w Bydgoszczy przy ul. Dolinie 31 przez całą wojnę, mimo 3-krotnych aresztowań ojca i prześladowań matki i rodziny, od-dane jest do dyspozycji Kom. Okręgu AK Pomorze. Matka prowadzi dzia-łalność konspiracyjną podczas nieobecności ojca. Po 1945 r. utrzymują dalsze kontakty z sztabem. W mieszkaniu na ul. Dolinie 31 w dalszym ciągu są spotkania b. szefów AK, aż do aresztowania przez Urząd "ospie-czeństwa" w dniu 21.08.1945 r.

Całą okupację niemiecką mieszkaniem w Bydgoszczy, na Placu Poznańskim nr 7, a po wysiedleniu przez Niemców na ul. Dolina 31/2 aż do 1950 r. Od 1950 do 1954 r. podczas studiów mieszkaniem w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego 27 w internacie dla studentek, prowadzonym przez Siostry Sacre Coere, później po wyjściu za mąż mieszkam w Poznaniu przy ul. Sciegiennego 124/1 do chwili obecnej / tel. 67-61-54/.

Od 1937 r. rozpoczęłam naukę w Szkole Gwieszeń przy Państwowym Li-ocum Pedagogicznym w Bydgoszczy. Podczas okupacji niemieckiej pod-legałam przymusowemu obowiązkowi nauki w szkole niemieckiej. Jedno-cześnie uczęszczałam na tajne komplety z języka polskiego, historii, języka angielskiego i. i. organizowane przez prof. A. Wernerowską,

tenę dyrektora Liceum Pedagogicznego sprzed wojny, co pozwoliło mi po zakończeniu wojny rozpocząć naukę w gimnazjum.

Od 1945 do 1950 r. uczyłam się w II Państwowym Liceum i Gimnazjum Żeńskim w Bydgoszczy, zdałam maturę /profil humanistyczny/ i w 1950 r. rozpoczęłam studia na Wydziale Farmacji Akademii Medycznej w Poznaniu które ukończyłam w 1954 r. jako magister farmacji. W 1976 r. uzyskałam I i II stopień specjalizacji zawodowej, w 1985 r. I stopień specjalizacji inżynierskiej w przemyśle zielarskim.

Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. ze względu na mój wiek byłam wraz z matką ewakuowana, ojciec był zmobilizowany w 15 Ryw. Piech. Pod koniec września 1939 r. wróciłam do mieszkania w Bydgoszczy na Płac Poznański 7, a w październiku 1939 r. został zwolniony jako ciężko chory, mój ojciec z niewoli niemieckiej.

Rodzice prowadzili działalność rzemieślniczą a ja obowiązkowo uczęszczałam do szkoły niemieckiej.

Od maja 1942 do 1943 kolportowałam gazetkę /miesięcznik/ p.t. "Zródło", polecenia wydawał mi ppor. AK Bernard Mreziński ps."Prus". Podrzuciłam gazetkę pod wyznaczoną adresy do czasu aresztowania przez gestapo "Prusa".

Od września 1943 r. po zaprzysiężeniu mnie w obecności matki przez ppłk. Józefa Chylińskiego i nadaniu mi ps. "Bystra", jako młoda dziewczyna uczestniczyłam w Ruchu Operu.

Rodzice moi pracowali w konspiracji od 1940 r. Mieszkanie nasze było punktem kontaktowym Komendanta Okręgu ppłk. J. Chylińskiego. Z uwagi na to, że nie miałam żadnego rodzeństwa, jako dziewczyna brałam czynny udział we wszystkim co działo się w naszym domu.

Zadania moje jako łączniczki polegały między innymi na: 1/ przenoszeniu meldunków na punkty kontaktowe: ul. św. Trójcy 3 - do sekretarki KO P. morze Franciszki Gendaszek, ul. Sniadeckich 38 - mieszkanie Kazimiery Bartel, po jej aresztowaniu do matki Zofii

XXXXX, Bartel, ul. Poznańska 1 - mieszkanie Teresy Kuł Rogozińskiej ul. Karpacka / Zarsad Zieleni/ dr Marian Górski 2/ przewożąc również grypsy i meldunki z więzienia, gestapo i do gestapo na ul. Waży Jagiellońskiej, podczas II i III aresztowanie mojego ojca przez gestapo. Ojciec mój jako oficer d/e specjalnych AK KO Pomorze, na terenie więzienia zorganizował siatkę konspiracyjną, a pracując w warsztatach rzemieślniczych na terenie gestapo przetrzucał meldunki w narzędziach / kopytach szewskich/ za moim pośrednictwem.

W tym czasie matka moja, łączniczka AK ps. Teresa", mająca odpowiednie kwalifikacje, prowadziła nadal warsztat rzemieślniczy w Bydgoszczy na Dolinie 31 m 2, który utrzymywany był przez organizację AK, nie budził podejrzeń, z uwagi na licznych klientów i istnienie tzw. "Kundenliste". Meldunki i grypsy przewożone przeze mnie docierały do KO J. Chylińskiego i majora J. Grussa przez łączniczki które jako klientki przychodziły do warsztatu. Podczas pobytu K.O. AK J. Chylińskiego w Bydgoszczy, meldunki odbierała i przewoziła m. innymi łączniczka Hanna Nowicka z.d. Dulsko. ps. "Iakra".

Ze względu na moją dobrą znajomość języka niemieckiego i wygląd dziewczęcy, udawała mi się zmylić czujność gestapo.

Rewizje i aresztowania ojca odbywały się w moim domu w Bydgoszczy na Dolinie 31, kiedy to w 1942, 1943, 1944 r. łącznie ojciec odsiedział w gestapo przez 22 miesiące, będąc przewożony z Bydgoszczy do Gdańska i spowrotem.

Odznaczona zostałam Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami - podstawą rosk. K.O. AK 1, ds. 223/I u dnia 24.12.1944 r. / zaświadczenie B. Szefa Sztabu i Kom. Okr. AK Pomorze ppłk. Józefa Chylińskiego /.

Oprócz rodziców w działalności konspiracyjnej brał udział brat matki Franciszek Grabowski, w 1942 r. przewieziony do obozu w Stutthofie.

Na studiach byłam szykanowana z uwagi na to, że przez 4 lata mieszkałam u Sióstr Saore Coere w internacie dla sżudentek w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 27. Mieszkałam tam z rekomendacji Matki Żurawskiej, dyrektorki prywatnego Liceum w Polskiej Wsi koło Pobiedzisk, siostry księdza Bernarda Żurawskiego, współpracującego z majorem J. Grusen. Ks. B. Żurawski, aresztowany w 1943 r. przez gestapo siedział razem z moim ojcem w jednej celi we więzieniu gestapo w Bydgoszczy.

Matka Żurawska wiedziała, że podczas okupacji właśnie ja przemycałam grypsy z gestapo do jej rodziców mieszkających na ul. Dworcowej.

<sup>Podczas moich studiów</sup>  
~~w tym czasie~~ (na skutek szykan zwolniono mojego ojca z pracy / 7 miesięcy nie mógł się zatrudnić / i gdyby nie pomoc Sióstr SC, u których mieszkałam, byłabym zmuszona przerwać studia.

Od lipca 1954 r. rozpoczęłam pracę w Instytucie Zielerakim w Poznaniu jako asystentka, ale ówczesna Komisja Przydziału Pracy proponowała różne nie do przyjęcia propozycje pracy, nie należałam bowiem nigdy do żadnej komunistycznej organizacji młodzieżowej. Musiałam więc z Instytutu odejść, w tych czasach dyrekcja Instytutu nie miała prawa wyboru kandydatów.

W marcu 1955 r. walcząc o zwolnienie mnie z nakazu pracy, zatrudniłam się w przemyśle zielarskim. Przechodząc różne szczeble doszłam do stanowiska Głównego Technologa w Poznańskich Zakładach Zielarskich "Herbepol", w których pracuję od 36 lat, mimo wieku emerytalnego.

16.12.1954 r. wyszłam za mąż za Jerzego Mańkowskiego, absolwenta Uniwersytetu A. Mickiewicza, magistra filologii polskiej, w latach 1953 - 1964 dziennikarza Spowa Powszechnego, następnie Telewizji Polskiej w Poznaniu w redakcji Literatury i Dramatu. Działalność partyzancka męża w kieleckim, podczas wysiedlenia go przez Niemców z Poznania, oraz tam nabyta choroba serca, mimo przebytej operacji zastawki <sup>serca</sup> (dokonanej przez prof. J. Molla, nie powstrzymywała go od

czynnej działalności literackiej / wydał 3 książek /.

Z naszego małżeństwa urodziło się dwóch synów, w 1957 r. Wojciech / lekarz med./ oraz w 1960 r. Tomasz / mgr filologii polskiej-dziennikarz/.

Mąż mój zmarł w 1979 r. nie doświadczywszy się zmian zachodzących w Polsce.

Moja działalność "poakowska" trwała od 1945 r. do maja 1946 r. do nielegalnego wyjazdu ppłk. J. Chylińskiego do Szwecji, a następnie do Kanady. Wykonywałam również polecenie zdelegalizowanej przez władze PRL organizacji AK. W sierpniu 1945 r. po aresztowaniu mojej matki i ppłk. J. Chylińskiego przez UB w Bydgoszczy, podczas odsiedywania przez całą grupę aresztowanych wyroków wydanych przez Sąd Wojakowy w Gdańsku, działałam w dalszym ciągu jako łączniczka. Dowosiłam do więzienia paczki z bielizną i żywnością oraz grypsy. Po odsiedzeniu wyroku i zwolnieniu aresztowanych na skutek amnestii, J. Chylińskiemu organizowano przerzut do Szwecji. Ojciec mój, bardzo chory, został po przesłuchaniach pozbawiony dokumentów i musiał się zgłosić do UB, nie wolno mu było opuścić Bydgoszczy. Wówczas ja przewoziłam depozyty i dokumenty, pieniądze do mecenasa Kopickego do Gdyni. Po otrzymaniu informacji, że UB zamoczyło podczas śledstwa Alabietę Szczepańską, krewną mec. J. Kopickego, która zakatwiła przerzuty różnych osób za granicę - moje prace konspiracyjne zakończyła się. Po wyjeździe ppłk. J. Chylińskiego i aresztowaniu majora J. Grussa przez UB i odsiedywanie przez niego 10 letniego wyroku, działalność grupy osób skoncentrowanych przy sztabie okręgu Pomorskiego <sup>Województwa</sup> zakończyła się.

Po wyjeździe ppłk. J. Chylińskiego w naszym domu okazało, mimo rewizji: archiwum K.O. AK pozostawione przez szefa sztabu i K.O. Pomorskie •

Początkowo ulokowane w małej piwniczce pod schodami, następnie zostało przeniesione do mieszkania wujostwa Julianny i Maksymiliana Kościłskich w Bydgoszczy na ul. Toruńskiej. Po śmierci wuja archiwum wróciło na ul. Deline 31 i zostało uchowane na strychu pod dachem, w warstwie izolacyjnej. Po przeniesieniu się moich rodziców w 1958 r. do Poznania archiwum przetrwało na ul. Szamotulskiej 18/4 w mansardowej spiżarni przy kuchni pod dachem. Po śmierci mojego ojca okresowo przechowywałam je w moim mieszkaniu na ul. Ściegiennego 124. Dopiero po otrzymaniu zgody ppłk. Józefa Chylińskiego z Toronto, przekazała je moja matka Władysława Tojsza doc. dr hab. Elżbiecie Zawackiej z Torunia ps. "Zo". w dniu 4. maja 1983 r.

#### Dokumentacja:

1. Zaświadczenie ppłk. J. Chylińskiego z dnia 30.10.1976 r. Toronto
2. Oświadczenie świadka Hanny Nowickiej ps. "Iskra" z 10.10.1985 r.
3. Oświadczenie świadka Kazimierzy Rogozińskiej ps. "Jadwiga" z 4.10.1985 r.
4. Zaświadczenie Franciszki Gendaszek z 5.10.1985 r.
5. Zaświadczenie Teresy Rydzkowskiej z 14.10.1985 r.
6. Oświadczenie świadka Bernarda Mrozińskiego ps. "Prus" z 3.10.85
7. Orzeczenie Kom. Weryf. SZZ AK Okręg Wielkopolska w Poznaniu 29.08.90 r.

Poznań, dnia 2. marzec 1991 r.

/mgr Maria Mańkowska/

1/11/13

MANKOWSKA MARIA WŁADYSŁAWA z domu TOJZA ps. "Bystra" / 1930-  
Inspektorat Bydgoszcz, Komenda Okręgu Pomorskiego Bydgoszcz.  
Łączniczka, mieszkanie rodziców było "punktem Kontaktowym" Pom.  
ZWZ/ AK.

Urodziła się 24 września 1939 r. w Laskowicach Pom. z ojca Leona i matki Władysławy Grabowskiej, w rodzinie rzemieślniczej. Podczas okupacji hitlerowskiej uczennica, uczęszczała na tajne komplety, kolportowała gazetkę "Zróżdo" / 1.5.1942 - 1943/ Od 5. września 1943 została zaprzysiężona przez ppłk. J. Chylińskiego. Uczestniczyła w Ruchu Oporu, przносиła meldunki dla K.O. Pom. i na punkty kontaktowe. W latach 1943/44 podczas pobytu ojca w gestapo przewoziła depozyty i grypsy więźniów do rodzin uwięzionych. Po wojnie zdała maturę w II Państw. Gimn. i Liceum w Bydgoszczy. Po aresztowaniu w sierpniu 1945 r. grupy AK-owców przez UB utrzymywała kontakty z uwięzioną w Gdańsku matką i innymi więźniami. Dowoziła bieliznę, żywność i grypsy do Gdańska. Po zwolnieniu aresztowanych przewoziła do Gdyni dokumenty i pieniądze do "przerzutu" ppłk. J. Chylińskiego do Szwecji. Od 1950 do 1954 r. ukończyła studia na Akademii Medycznej Wydz. Farmacji w Poznaniu.

Po śmierci ojca po 1977 r. przechowywała okresowo pozostawione archiwum Szefa Sztabu KO ppłk. Józefa Chylińskiego u siebie w domu, które 4. maja 1983 r. matka Władysława Tojza przekazała doc. dr Elżbiecie Zawackiej "ZO".

Odnaczona Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami / rozk. K.O. AK l. dz. 223/I z dnia 24.12.1944 r. /, Złotym Krzyżem Zasługi.

Zródła: Arch. Pom. AK teczki - K - 613/979

Opr. Maria Tojza Mańkowska "Bystra"

A.H.  
15.11.92

Fot. w tymd. - dobre



J/M/14

**MAŃKOWSKA MARIA WŁADYSŁAWA z domu TOJZA ps. "Bystra" /1930-/  
Inspektorat Bydgoszcz, Komenda Okręgu Pomorskiego Bydgoszcz.  
Łączniczka, mieszkanie rodziców było "punktem kontaktowym" Pom.  
ZWZ/ AK.**

Urodziła się 24 września 1939 r. w Łaskowicach Pom. z ojca Leona i matki Władysławy Grabowskiej, w rodzinie rzemieślniczej. Podczas okupacji hitlerowskiej uczennica, uczęszczała na tajne komplety, kolportowała gazetkę "Zródło" / 1.5.1942 - 1943/ Od 5. września 1943 została zaprzysiężona przez ppłk. J. Chylińskiego. Uczestniczyła w Ruchu Oporu, przenosiła meldunki dla K.O. Pom. i na punkty kontaktowe. W latach 1943/44 podczas pobytu ojca w gestapo przewoziła depozyty i grypsy więźniów do rodzin uwieczonych. Po wojnie zdała maturę w II Państw. Gimn. i Liceum w Bydgoszczy. Po aresztowaniu w sierpniu 1945 r. grupy AK-owców przez UB utrzymywała kontakty z uwięzioną w Gdańsku matką i innymi więźniami. Dowoziła bieliznę, żywność i grypsy do Gdańska. Po zwolnieniu aresztowanych przewoziła do Gdyni dokumenty i pieniądze do "przorzutu" ppłk. J. Chylińskiego do Szwecji. Od 1950 do 1954 r. ukończyła<sup>ła</sup> studia na Akademii Medycznej Wydz. Farmacji w Poznaniu.

Po śmierci ojca po 1977 r. przechowywała okresowo pozostawione archiwum Szefa Sztabu KO ppłk. Józefa Chylińskiego u siebie w domu, które 4. maja 1983 r. matka Władysława Tojza przekazała doc. dr Elżbiecie Zawackiej "ZO".

Odnaczona Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami /rosł. K.O. AK l.dz. 223/I z dnia 24.12.1944 r./, Złotym Krzyżem Zasługi.

Zródło: Arch. Pom. AK teczki - K - 615/979

Opr. Maria Tojza Mańkowska "Bystra"

M.M.  
15.11.92

Fot. w Fund. - dobre.

1/2. Dokumenty dotyczące relikwii: Józefa Maria

1. Zeznawanie wystawione przez Józefa Chylińskiego w Toronto dn. 30.10.1976r. o odsuśnięciu Marii Henikowskiej z d. Józefa Brozowym Szaysem Kostugi z Meksykiem, kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. Oświadczenie świadka, Bernarde Krozimskiego, z 3.10.1985r., napis kserokop. k. 1 s. 2-3
3. Oświadczenie świadka Władysława Rogozimskiego, z 4.10.1985r., kserokop. k. 1 s. 4-5
4. Oświadczenie świadka, Franciszka Gendaszek, z 5.10.1985r., kserokop. k. 1 s. 6-7
5. Oświadczenie świadka, Teresy Rydzkowskiej z 14.10.1985r. kserokop. k. 1 s. 8-9
6. Oświadczenie świadka, Stanisława Nowickiej, z 10.10.1985r., kserokop. k. 1 s. 10-11
7. Projekt zeznawania o działalności Marii Henikowskiej wystawianego przez Fundację, napis oryg. k. 1 s. 12
8. Zeznawanie nr 67/91 z 9.04.1991r. wydane przez Fundację o działalności Marii Henikowskiej, napis kop. k. 1 s. 13
9. Orzeczenie Komisji Weryfikacyjnej Śr. z AK Obr. "Wielkopolska" w Poznaniu, kserokop. k. 1 s. 14 (29.08.1990)

Jozef Chylinski  
19 Paulsen Rd.  
Toronto M6M 2H2  
Kanada  
-----

Toronto 30.10.1976

3/2/1

Z A S W I A D C Z E N I E.

Niniejszem zaświadczam, że Maria Mańkowska z d. Tejza ps. Bystra-  
wr. 24.9.1930r zamieszkała w Poznaniu ul. Scigennego 124-1, w czasie  
okupacji zamieszkała ul. Dolina 31, była w szeregach AK. Okręgu Pomerze  
od 1942 do 1945r. Pełniła funkcje łączniczki w sztabie K.O. AK. Pomerze.  
Za wybitną Odwagę i Bardzo dobre wyniki została odznaczona Brązowym  
Krzyżem Zasługi z Mieczami - podstawa rozk. K.O. AK. L.dz. 223/I z dnia  
24.12.1944r.

B. Szef Sztabu i Komendant Okręgu A.K. Pomerze.

1030  
Ppłk. JOZEF CHYLINSKI

Ps. "Kamień" Wicher - Rekin

Potwierdzam wiarygodność odpisu i autentyczność podpisu

MICHAŁ WOLNIK, a Commissioner, etc.,  
Judicial District of York, for The Royal Canadian  
Legion, Branch 621, Expires Sept. 19, 1977.

O ś w i a d c z e n i e ś w i a d k a

Ja, jako uczestnik Ruchu Oporu, b. komendant wojewódzki Szarych Szeregów na Pomorze i członek Z.W.Z.-A.K. okręgu pomorskiego od 19 maja 1940 do połowy stycznia 1945, świadomy odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący się dowodem osobistym TK 7663869 wydanym dnia 8 października 1964r przez KMMO Bydgoszcz

o ś w i a d c z a m

że ob. Maria Mańkowska z d. Tojza, córka Leona ur. dnia 24.IX.1930 w Laskowicach pow Świecie n.Wisłą jest mi znana osobiście jako uczestniczka Ruchu Oporu, grupy młodzieżowej Armii Krajowej w Szarych Szeregach od połowy 1942 do stycznia 1945r. Pod pseudonimem "Bystra" pełniła funkcję łączniczki Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej w Bydgoszczy. Przez cały wyżej wymieniony okres czasu pełniła swoją służbę karnie, zdyscyplinowana z dużym poczuciem obowiązkowości i odpowiedzialności. Była mi podporządkowana. Jej ojciec Leon Tojza w Bydgoszczy przy ul. Dolina 31 prowadził punkt kontaktowy Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej. Przez Gestapo był trzykrotnie aresztowany oskarżany, że w Polskiej Organizacji Wojskowej pełni ważną funkcję a przynajmniej skrzynkę kontaktową. Był zwalniany by obserwowany dokonał pomyłki. Maria Mańkowska w tym okresie funkcję łączniczki wykonywała bardzo inteligentnie. Gestapo nie podejrzewali młodej dziewczynki o wtajemniczenie w konspiracji. Fakt ten wykorzystywano przez Komendę Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej.

Prawdziwość powyższych danych  
stwierdzam własnoręcznym podpisem

*Bernard Mroziński*

verte

1/2/3

Państwowe Biuro Notarialne w Bydgoszczy  
poświadcza, że podpis(y) <sup>drugostronny</sup> powyższy(e) złożył, uznał (a, li, ty)  
własnoręcznie w obecności podpisanego notariusza

Bernard Mroziński, syn Seweryna i Franciszki,  
zamieszkały w Bydgoszczy, ulica Nowodworska 40/5

którego (ej, ych) tożsamość ustalił notariusz na podstawie  
dowodu osobistego nr 7663869 serii TK

Pobrano znakami: a) opłaty skarbowej w kwocie 30.- zł  
(z § 3, ust. 1 pkt. 2 rozp. o opł. skarb.)

b) opłaty notarialnej w kwocie 200.- zł  
(z §§ 29, rozp. o opł. not.)

Bydgoszcz, dnia 4 października 1985 roku.

Notariusz

*[Signature]*  
/M. Sławek Słachy /  
1945



OKRĘG NOTARIALNY  
BYDGOSZCZ  
1945  
ZAWACKIEJ

Rogozinska Kazimiera  
Gdynia Helaska 27-33 m 59  
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres  
składającego oświadczenie)

Gdynia dnia 4 października 1985 r.  
(miejscowość)

1/2/4

## OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): L.W.Z - AK od 1941-1942  
1943 wcielanie w Starogardzie, Gdańsku, oboz koncentr. Stutthof  
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość po-  
danych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer SJ  
5686502 wydanym dnia 12 maja 1966 r. przez KMMO Gdynia

o ś w i a d c z a m:

że Ob. Maris Mańkowska syn (córka) córka  
urodz. dnia 24 września 1930 roku w Bydgoszczy  
jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę  
obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się  
z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od — do): w/m poznalam 1942 r  
jako łączniczka Kom. Okr. A.K. Pomorza J. Chylińskiego. Mieszkanie  
moje w Bydgoszczy było miejscem kontaktowym. Bystra przynosiła mel-  
dunki od Chylińskiego dla Józefa Gwysa, który był szefem  
wyprowadu. - Wielokrotnie postugiwano się w konspiracji  
młodzieżą szkolną, która nie wzbudzała podejrzeń

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim Bystra i pełnił(a)  
funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie  
bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy,  
w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem,  
udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie  
zmiany i czasokres od — do): Muszę nadmienić, że każde miejsce  
zamieszkania Polaków na Pomorsiu było pod obserwacją  
(Blaukletterów) Niemców. Dzieci polskie szybko nauczyły  
się mówić poprawnie po niemiecku dlatego były  
pomocne w konspiracji. - Pod koniec 1942 byłam  
aresztowana i osadzona w Stutthofie. Jednak mieszkanie  
w Bydgoszczy na Śniadeckich 38 było nadal do dyspozycji  
A.K. ponieważ została matka moja Zofia Bartel.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkow-  
skiej 617131 wydanej przez Zarząd Okręgu w Gdańsku

Sędziwa Zarządu Okręgowego  
Załącznik do oświadczenia i legitymacji  
Własnoręczność podpisu stwierdza się:

mgr Aleksandra Nitec

(pieczęć i podpis odpowiednich władz  
lub Zarządu ZBoWiD)

Prawdziwość powyższych danych  
stwierdzam własnoręcznym podpisem



Kazimiera Rogozinska  
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,  
funkcja, stanowisko)

1985-10-7

Ub. Karimire Rogozinska c Karimire-1909.  
jest członkiem ZbW w Zweryfikowane z Tytułu:  
Od 1 lipca 1941. do czerwiec 1942. działalność  
w ruchu oporu ZWZ i AK „Stare Szeregi”  
Obwód Gdynia, dowca Kpt. Piotr Chyliński ps. „Piołun”  
Od czerwiec 1942. do 9 lutego 1943. uwięzienie

Wyżej wym. posiada zaświadczenie kombatanckie

Nr 446554 z dnia 26 maja 1977r.

W hitlerowskich uwięzieniach w Starogardzie Gdańskim  
i w Gdańsku. Od 9 lutego 1943r. do 25 stycznia  
1945r. uwięzienie w hitlerowskim obozie Kell.  
Stuttgof.

Gdańsk, 1985. 10. 22.

PREZES KURTOR  
Związku Bojowników o Wolność i Demokrację  
Zarząd Wojewódzki w Gdaniu  
*[Signature]*  
Prof. dr. Ryszard Radwanik



Franciszka Gendraszek  
ul. Sibirskentkiego 318 Bydgoszcz

dn. 5 października 1957

1/2/6

Ja, jako była sekretarka Ruchu Oporu  
L. W. L. AK Okręgu pomorskiego - świadoma, odrocze-  
dliwa i, wynikającej z przepisów Przewidywanego  
podanych miłej przeszłości FAR-ów.

Woj. dowód osobisty: RH 6388472 wydanym przez KMA Bydg.  
dnia 6.7.1968 roku.

Osobnościami

znataci ol. Maria Mańkowska, z d. Tojra ~~dn. 19.11.1930r~~  
zam. w czasie okupacji z rodzinami w Bydgoszcz  
ul. Dółna 31. była wówczas pierwszą dier-  
owką, matką, - miała około 19-23 lat. Była  
bardzo bardzo rozumna i bystra. Jako matka  
nie wyrażała uwagi a raczej z wdaniem wyrażała  
się bardzo dobrze, tylko, że w czasie wojny,  
i Japonik miała ze sprytem dostać gdzieś paszki  
i zaciąć dowody obciążające.

Maria była bardzo dodatkiem i potrzebny  
wskazaniem naszej Organizacji i zasługuje, by jej  
miał nie posiadać w Japonii - zasługuje  
na uznaniu postawym.

BIET  
Maria Mańkowska



1/2/7

Państwowe Biuro Notarialne w Bydgoszczy  
poświadczą, że podpis(y) powyższy(o) złożył, uznał(a, li, ty)  
własnoręcznie w obecności podpisającego notariusza  
Franciszka Gendaszek, córka Stanisława i Heleny,  
zamieszkała w Bydgoszczy przy ulicy  
Swierczewskiego pod numerem 3/8,

k którego (ej, ych) tożsamość ustalił notariusz na podstawie  
dowodu osobistego nr 6388472 serii RH

Pobrano znakami: a) opłaty skarbowej w kwocie 30,- zł  
(z § 1, ust. 1 pkt. 2 rozp. o opl. skarb.)  
b) opłaty notarialnej w kwocie 200,- zł  
(z §§ 2, , rozp. o opl. not.)

Bydgoszcz, dnia 7 października 1985r.



Notariusz

/Kornel Kowalkiewicz/



1/12/8

Ja, Teresa Rydzkowska zam.  
w Gdyni przy ul. 3-go Maja  
19/4 zaświadczam niniejszym,  
że p. Maria Szaniłowska z domu  
Tajza ur. 24. IX. 1930 r. miesz-  
kająca w Poznaniu ul. Siegen-  
nego 124/1, mimo młodociane-  
go wieku, pracowała podczas  
okupacji w Bredgoscy, jako  
kucharka w Armii Krajowej.

Bezpośrednim przełożonym był  
p. Józef Chyliński.

Nieudokumentnie w pracy konspi-  
racyjnej zetknęłam się z p. Marią  
Szaniłowską.

Jak z powyższego wynika sama

1/12/9

Wzrost 170 cm  
Krajowej, jako sekretarza Szefa  
Sztabu Oddz. Pomocy w Bydgoszczy  
na następującej rotacji odma-  
wiania Kuchni Armii Krajowej

Teresa Rydzhowska

Państwowe Biuro Notarialne w Gdyni w osobie podpisanego  
notariusza poświadczam, że podpis powyższy wzrost  
ze wspomniany w obecności tegoż notariusza;

- 1) Teresa Ewa Rydzhowska  
Lecy. Gdynia, ul. 3 Maja 19/4
- 2) \_\_\_\_\_

klasyfikacja wliczona na podstawie dowodu osobistego

1) NL 0094239

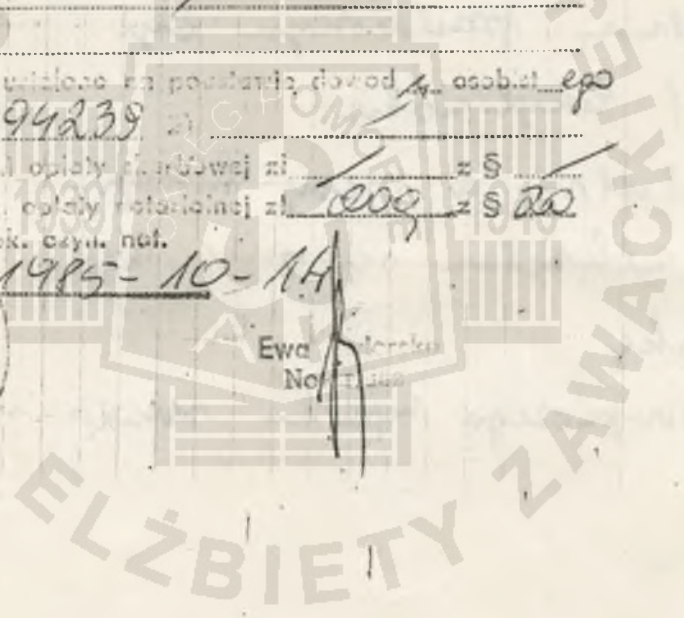
Składowa opłata sądowa z \_\_\_\_\_ z \$

opłata notarialna z 009 z \$ 20

dok. czyn. not.

1985-10-11

Ewa  
No



Elżbieta Elżbieta p.s. Głaska\*

Poznań, dnia 10.10.1985 r.  
(miejscowość)

60-334 Poznań ul. Głuszyński 11/17

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres  
składającego oświadczenie)

1/2/10

## OSWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): Ruch Oporu z N.Z. AK od 20 grudnia 1941 do 23 stycznia 1945 tj. do wyzwolenia w Pomorskim Okręgu AK - Bydgoszcz świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer FW 5776003.....  
..... wydanym dnia 22 kwietnia 1966 r. przez KMHO Poznań.

### o s w i a d c z a m :

ze Ob. Elżbieta Elżbieta z d. Tajza syn (córka) Leona  
urodz. dnia 24 września 1930 roku w Laskowicach pow. Świecie

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): Ruch Oporu z N.Z. AK Pomorskiego Okręgu AK w Bydgoszczy - rejonie funkcji technicznej w Sztabie K.O. AK Pomorski w latach 1942 - 1945

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim Bystro i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): Jako kurierka Szefa Sztabu z N.Z. AK Pomorskiego przewoziłam me-  
chanicznie materiał konspiracyjny z Bralin do Bydgoszczy  
na ul. Dolna 31 do rodziny Tajza, gdzie miesiłam się Punkt  
kontaktowy. W pracy tej spotykałam się z Elżbietą Elżbieta z d. Tajza, która mimo swego młodego wieku była zaprzy-  
sioną i spełniała funkcję techniczną w Sztabie K.O. AK  
Pomorski. W szczególności uważam za istotną działalność  
Elżbiety Elżbieta z d. Tajza w okresie aresztowania przez Gestapo i wię-

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 40734/31  
wydanej przez Zarząd Okręgu w Poznań ..... 256469

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych  
stwierdzam własnoręcznym podpisem

(pieczęć i podpis odpowiednich władz  
lub Zarządu ZBoWiD)

Elżbieta  
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,  
funkcja, stanowisko)

1/2/11

jej sfera Leona Tejzera, polegająca na odbieraniu  
z więzienia gypsów i przekazywanie ich rodzinom  
i organizacji. Czynnici te spełniali z dużą  
odwagą i inteligencją.

Osobliwie odbieraniu wiadomości przekazywane  
z więzienia od Ob. Elżbiety Elżbiękowskiej i preks-  
zywanemu jej sypowi Słobku ppik. Hefrowi Chylinis-  
kiemu. S. Nowicka

ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZBoWiD  
w Poznaniu

Zaświadcza, że Ob. Nowicka Hanna  
jest członkiem ZBoWiD/nr ewidenc. 256464  
nr legit. 594883 i posiada zaświadczenie  
nr 448209 z c. 15.06.1944 tytułu  
Prac. Oporu H.K. od 20.12.1941  
do 23.04.1945

Poznań, dnia 15.10. 1985.

Działalność w Prac. Oporu  
H.K. od 20.12.1941 do 20.01.1945.  
ps. "Iskra" była kierownicą, tam również  
i kolportażem na terenie  
Broduszy Górnego i sąsiedztwa.

Wiceprezes  
Zarząd Wojewódzki  
w Poznaniu  
Kalemba



Toruń, dnia

L 1277  
/17

9 1/2/112

Z a ś w i a d c z e n i e    n r    /90

*o le Mańkowskiej*

*Wiedocamp*

*znajduje się*

Stwierdzam, że w zbiorach Fundacji Archiwum Pomorskiego Armii Krajowej w Toruniu figuruje dokumenty MARIII MANKOWSKIJ z d. TOJZA, urodzonej 24.09.1930 r., w Laskowicach Pom., żołnierza Armii Krajowej ps. "Bystra", zamieszkałej obecnie w Poznaniu ul. Sciegiennego 124 m 1 /sygnatura teczki osobowej K-979/.

Maria Mańkowska zaprzysiężona w Armii Krajowej we wrześniu 1943 r. przez szefa sztabu K.O. Pomorze ppłk. Józefa Chylińskiego, pełniła funkcję łączniczki K.O. Pomorze do 1945 r.

W mieszkaniu ~~Marii Mańkowskiej i jej rodziców~~ *Marii Mańkowskiej* żołnierzy Armii Krajowej mieściła się kwatera i punkt kontaktowy oficerów sztabu /Okregu Pomorskiego i łączników/, ~~przechowywano do 1983 r. archiwum K.O. Pomorze, przewoziła depozyty i grypsy z więzienia gestapo.~~

O służbie żołnierskiej Marii Tojza Mańkowskiej są potwierdzające dokumenty: b. szefa sztabu i K.O. AK Pomorze ppłk. J. Chylińskiego /31.10.86/ oświadczenia świadków - Kazimiery Bartel Rogozińskiej /7.10.85/, Teresy Rux Rydzkowskiej /14.10.85/, Franciszki Gendaszek /5.10.85/, Hanny Dulskiej Nowickiej /10.10.85/, Bernarda Mrozińskiego /3.10.85/.

*ps. Kiliński*  
V Leonie Tojzy, *oficerka sztabu Komendy Obietym (sygn. teurki)* i  
*Władysławy Tojzy (sygn. teurki K...)*  
*(ps. Teresa)*

*Leonie Tojzy* *oficerka sztabu Komendy Obietym*  
*Władysławy Tojzy*  
*(sygn. K...)*

12/13

Toruń 9.04.1991

Z A S W I A D C Z E N I E Nr 67/91

Zaświadcza się, że Maria Mańkowska z d.Tojza,ur.1930.09.24 w Łaskowicach Pomorskich,córka Leona i Władysławy Tojzów,posiada w zbiorach Pomorskiego Archiwum Armii Krajowej w Toruniu teczkę osobową sygn.K 613/979. Pełniła w czasie od września 1943 r. do stycznia 1944 w Bydgoszczy funkcję łączniczki ps "Bystra",z przysdziałem do sztabu Komendy Okręgu AK Pomorze.

Na podstawie posiadanej dokumentacji stwierdza się,co następuje: W latach 1940 - 1945 w mieszkaniu rodziców Marii Tojza-Mańkowskiej Bydgoszcz ul.Dolina 31, mieściła się kwatera i punkt kontaktowy oficerów sztabu Komendy Okręgu AK Pomorze.Już od 1940 r. Maria Tojza była niezaprzysiężoną łączniczką rodziców.Poza tym w latach 1942-1943 była była kolporterką lokalnej gazetki "Zródło".

We wrześniu 1943 r. została w obecności matki,Władysławy Tojzowej ps"Teresa" (sygn.teczki K 95) zaprzysiężona przez szefa sztabu K.O. Józefa Chylińskiego dla pełnienia funkcji łączniczki do bydgoskich punktów kontaktowych.

W okresie powojennym do maj 1946 r.dojeżdżała do Gdańska z pomocą dla więźniów akowców odsiadujących wyroki Sądu Wojskowego.W domu rodziców a potem własnym w Poznaniu przechowywane było archiwum szefa sztabu K.O.Pomorze (potem przekazane do zbiorów Elżbiety Zawackiej),

Służba żołnierska Marii Tojzy-Mańkowskiej "Bystrej" została potwierdzona przez następujące osoby: ppłk Józefa Chylińskiego,ps"Wicher" (sygn.M 27),Kazimierę Bartel-Rogozinińską ps"Jadwiga",łączniczkę i kurierkę inspektoratu AK Bydgoszcz (sygn.K 127),Franciszkę Gendaszek ps "Teresa (sygn.K 97),sekretarkę sztabu K.O.Pomorze,Hannę Dulską-Nowicką,ps "Iskra" (sygn.K 167),kurierkę brodnicką szefa sztabu K.O.Pomorze,Bernarda Mrozińskiego ps "Prus" (sygn.M 380/998) komendanta Szarych Szeregów w Bydgoszczy .

Prezes Zarządu

*sprowadziła R Karpiusink*

ΣΣ

1/20/14

Strona 1  
A. 11111111111111111111  
Okręg Wielkopolska  
KOMISJA WERYFIKACYJNA  
ul. Niepodległości 18  
60-967 POZNAŃ

**ORZECZENIE KOMISJI WERYFIKACYJNEJ  
ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
OKRĘG WIELKOPOLSKA W POZNANIU**

Komisja działając na podstawie Statutu Ś.Zw.Ż.AK i obowiązującego regulaminu przyjmowania członków

dnia 20 sierpnia 1990 r. rozpatrzyła deklarację  
Kol. Maria MANKOWSKA pseud. "Bystra"  
s/c Leona i Władysławy ur. 24 września 1930 r.  
w Laskowicach Pom. zam. w Poznaniu

i na podstawie przedłożonych dokumentów oraz po zapoznaniu się z opinią Środowiska ORZEKA uznać, że w/wym. spełnia warunki - nie spełnia warunków - przynależności do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w charakterze członka zwyczajnego i ustala następujące okresy działalności kombatanckiej:

1. Okr. Pomorski - łączniczka szefa od VI.42r do I.1945r
2. Sztabu i Kom. Okręgu od .....
3. od .....

**UZASADNIENIE**

Przynależność do AK ustalono na podstawie zaświadczenia ppłk. Chylińskiego ps. "Kamień" i oświadczenia świadków H. Nowickiej ps. "Iskra" i Fr. Gendaszki.

Podpisy Komisji Weryfikacyjnej:

1. Przewodniczący - Przemysław BYSTRZYCKI
2. Członkowie - Tadeusz WIŚNIEWSKI
- Piotr RAWICZ-OLEDZKI

Poznań, 20.VIII 1990 r.

**DECYZJA**

**PREZYDIUM ZARZĄDU ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
OKRĘG WIELKOPOLSKA W POZNANIU**

Po zapoznaniu się z orzeczeniem Komisji Weryfikacyjnej Ś.Zw.Ż. AK Okr. Wielkopolska z dnia 20.VIII. 1990 r. Prezydium postanawia przyjąć - odmówić przyjęcia - w szeregi członków zwyczajnych Związku

Kol. Marii MANKOWSKIEJ s. o. Leona i Władysławy

Od niniejszej decyzji zainteresowanemu służy odwołanie do Zarządu Głównego Ś.Zw.Ż. AK w Warszawie, za pośrednictwem tut. Zarządu w terminie 14 dni.

Nr ewid. 692  
Poznań, dnia 29.08.1990

SEKRETARZ ZARZĄDU  
Zarząd Okręgu Wielkopolska  
*[Signature]*



PREZES ZARZĄDU  
Zarząd Okręgu Wielkopolska  
*[Signature]*  
rtn. ... Ignaszak



1/3. Inne materiały dokumentacyjne: Tójza  
Maria

1. Upoważnienie nr 39/90 do występowania w imieniu Fundacji, mpis. kop. k. 1 s. 1



10406 5/13/1

Toruń, dnia 27.11.1990r.

UPOWAŻNIENIE N<sup>o</sup>. 39/90

Niniejszym udzielam Pani Marii TOJZIE- WANKOWSKIEJ zamieszkałej w Poznaniu ul. Ściegiennego 124 m.1 pełnomocnictwa do występowania w imieniu Fundacji "Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej" w Toruniu, a zwłaszcza do zbierania materiałów historycznych dotyczących pomorskiej konspiracji lat 1939-1945.



Prezes Zarządu

22

II. Materiały uzupełniające relacje:

Janina Topa

1. Kserokop. zdjęcie domu Topów  
przy ul. Dolina 31/2 - kwatery konspiracyjnej  
K O Pomorskie przez całą wojnę, do 1947r. k. 1 s. 1



11/11.



Mieszkanie Władysława i Leona Tojadów  
w Bydgoszczy przy ul. Dolina 31/2 (2 okna na  
parterze po prawej stronie) punkt kontaktowy  
Kom. Okręgu Pomorskie przez całą wojnę do 1947

Przeprawy p. Maria Wankowska-Tojad 15.01.2008  
(koresp. p. Profesor.)

omyg. - zob. ikonografia tenko: Domy, zagrody, meliny

III/1. Materiały dotyczące rodziny  
relatora: Tojza Maria

1. art. Andrzej Niewański, Bydgoski  
Kilim'ski, Dziennik Wieczorny nr 173  
z 4-6.03.1987, kserokop. k. 2 s. 1-2
2. Biogramy Leona Tojzy i Władysławy  
Tojzy, [w:] Stow. biograficzny konspiracji  
pomorskiej 1939-1945, pod red. H. Kwiecień-  
skiej - Marcinkowskiej i E. Zawackiej,  
Wyd. FRBAK, t. V, Tomii 1994, cz. 1,  
s. 211-212, kserokop. k. 2 s. 3-4



Diennik Wicriany  
nr 142

45,6 IX, 1987v

11/11

brny. w łancie Leona Tojza J.  
brno w J. Władysławy Tojza  
J. Chylińskiego

# BYDGOSKI KILIŃSKI

ANDRZEJ NIEUWAŻNY

**MIMO UPLYWU LAT**, na światło dzienne wydobywane są ciągle nowe ciekawe dokumenty i świadectwa walki i męczeństwa mieszkańców Pomorza w II wojnie światowej. Na niedawnym zebraniu toruńskiego Oddziału Klubu Historycznego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego panowie Zbigniew Mówka i Grzegorz Górski przedstawili losy i wartość ujawnionego trzy lata temu archiwum szefa sztabu Okręgu Pomorskiego AK ppłk. **JÓZEFA CHYLIŃSKIEGO ps. „Kamień”**, „Piotr”.

Losy archiwum były niezwykle, tak jak niezwykła była postać jego twórcy — urodzonego w 1904 r. w Jabłonowie Pomorskim ppłk. Chylińskiego — oficera zawodowego WP, obrońcy Modlina we wrześniu 1939 roku. Tuż po kapitulacji rozpoczął on pracę w konspiracji — najpierw w Służbie Zwyciestwu Polski, potem w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, pełniąc nieprzerwanie funkcję szefa sztabu Okręgu Pomorskiego SZP/ZWZ/AK. Ciągłość służby ppłk Chylińskiego jest ewenementem w skali całego Państwa Podziemnego; mimo niesłychanie trudnych warunków, mimo aresztowania dwóch z trzech komendantów Okręgu Pomorskiego ZWZ/AK, dzięki ruchliwości i dobrej organizacji, zdołał uchronić i siebie i większość archiwum.

dzie różne sprzęty gospodarstwa domowego, w których ukryte były materiały wywiadowcze.

## PIERWSZE ARESZTOWANIE

Leona Tojza nastąpiło na początku maja 1942 wskutek denuncjacji sąsiada. Dzięki zabiegom żony, po pięciomiesięcznym śledztwie został on przez gestapo zwolniony, mimo że był to okres dużej wyspy w organizacji. Drugie aresztowanie, połączone z ciężkim śledztwem, nastąpiło w rok po pierwszym. Tojza został zatrudniony w przywieziennym warsztacie szewskim. Przekupstwo strażników i interwencja jednego z niemieckich właścicieli zakładu obuwniczego doprowadziły do zwolnienia chorego już wtedy więźnia.

W pierwszych dniach czerwca 1944 r., -po wyspie w Grudziądzu i po zalamaniu się w śledztwie jedne-



Płk Józef Chyliński.

Przeżycia wojenne naderwały siły małżeństwa Tojzów. W roku 1958 przenieśli się do Poznania. Leon Tojza zmarł w kwietniu 1977 r., jego żona i córka (obecnie Mańkowska) mieszkają w Poznaniu do dziś.

Dopiero trzy lata temu, już po śmierci „Kilińskiego”, za zgodą mieszkającego wtedy w Kanadzie ppłk. Chylińskiego, pani Władysława Tojza ujawniła fakt przechowywania archiwum Okręgu Pomorskiego AK. Zostało ono przekazane na ręce zbierającej materiały do wojennych dziejów Pomorza pani Elżbiety Zawackiej z Torunia, cichociemnej ps. „Zół”.

**ARCHIWUM NIE JEST KOMPLETNE**, pewna jego część podróżująca wraz z ppłk. „Kamieniem” została odkryta przez Niemców w Altwie koło Włocławka — jednej z siedzib Komendy Okręgu Pomorskiego AK. Zachowane dokumenty są często w złym stanie, przynoszą jednak szereg ważnych informacji, tym bardziej, że dokumentacja pracy nastawionego głównie na wywiad i działającego w bardzo trudnych warunkach (z czego często nie zdają sobie sprawy historycy badający prace okręgów z Generalnego Gubernatorstwa) Okręgu Pomorskiego prawie się nie zachowała. W zachowanym archiwum znalazły się instrukcje pracy i łączności poszczególnych szczebli, instrukcje i rozkazy przygotowawcze do powstania powszechnego, co szczególnie cenne, z dokładnym zarysem działań poszczególnych obwodów, rozkaz dotyczący zabezpieczenia ważnych obiektów przedniszczeniem (jego efektem było m. in. niedopuszczenie do większych zniszczeń w Gdyni i uniemożliwienie Niemcom wysadzenia do 38 ca kolejowego w Erodniczy), meldunki i sprawozdania wywiadowcze, korespondencja z



Rodzina Tojzów (kwiecień 1933 r.).

Niepowszednią w tym rolę odegrało małżeństwo bydgoskich rzemieślników Leona i Władysławy Tojzów, którzy przed wojną prowadzili zakład obuwniczy przy placu Poznańskim 7, a w grudniu 1939 r. zostali przesiedleni przez okupanta na ulicę Dolina 31.

**LEON TOJZA BYŁ ZNAJOMYM SZEWOEM**, do tego świetnie mówiącym po niemiecku, toteż mimo oficjalnych ograniczeń nie utracił swych wpływowych nieraz niemieckich klientów, także po powrocie z wrześniowej niewoli i po wysiedleniu. Uzyskane od tych klientów wiadomości, wraz z nasłuchami radiowymi przekazywał zaufanym Polakom i taki był początek jego pracy w konspiracji. Zaprzysiężenie małżeństwa Tojzów w 1937 nastąpiło w maju 1940 roku.

go z oficerów, aresztowano „Kilińskiego” po raz trzeci. I tym razem, za nowe buty oficerskie i inne łapówki udało się rodzinie opóźnić śledztwo i nawiązać kontakt z Tojzą i innymi więźniami, których grypsy przemycała córka Tojzów, czternastoletnia wówczas Marysia ps. „Bystra”, od 1942 r. zaprzysię-



Rodzina Tojzów (kwiecień 1943 r.).

Niepowszednią w tym rolę odegrało małżeństwo bydgoskich rzemieślników Leona i Władysławy Tojzów, którzy przed wojną prowadzili zakład obuwniczy przy placu Poznańskim 7, a w grudniu 1939 r. zostali przesiedleni przez okupanta na ulicę Dolina 31.

**LEON TOJZA BYŁ ZNAKOMITYM SZEWCEM**, do tego świetnie mówiącym po niemiecku, toteż mimo oficjalnych ograniczeń nie utracił swych wpływowych nieraz niemieckich klientów, także po powrocie z wrześniowej niewoli i po wysiedleniu. Uzyskane od tych klientów wiadomości, wraz z nastuchami radiowymi przekazywał zaufanym Polakom i taki był początek jego pracy w konspiracji. Zaprzysiężenie małżeństwa Tojzów w ZWZ nastąpiło w marcu 1940 roku, Leon przyjął pseudonim „Kiliński”, Władysława została „Teresa”. Mieszkanie ich i punkt kontaktowy przy ulicy Dolina były do wyłącznej dyspozycji szefa sztabu okręgu, kilku jego oficerów i łączniczek. Ppłk Chyliński zamieszkał u Tojzów jako Georg Rein, zatrudniony fikcyjnie w przedsiębiorstwie budowlanym jednego z volksdeutscheów. Było to zresztą tylko jedno z wielu wcieleń ppłk. „Kamienia”, do dziś zachowały się kenkarty in blanco, opatrzone jego fotografią i opieczętowane wszystkimi wymaganymi „gapami”, gotowe do natychmiastowego wpisania nowych danych.

Na przełomie lipca i sierpnia 1941 roku „Teresa” pojechała do Berlina aby zorganizować tam siatkę wywiadowczą; od tej pory do żony ppłk. Chylińskiego zaczęły nadcho-

go z oficerów, aresztowano „Kilińskiego” po raz trzeci. I tym razem, za nowe buty oficerskie i inne łapówki udało się rodzinie opóźnić śledztwo i nawiązać kontakt z Tojzą i innymi więźniami, których grypsy przemycała córka Tojzów, czternastoletnia wówczas Marysia ps. „Bystra”, od 1942 r. zaprzysię-



Leon i Władysława Tojzowie z J. Chylińskim przed domem w Bydgoszczy (1946?).

żony żołnierz AK, łączniczka sztabu okręgu, za wybitną odwagę odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami. W październiku 1944 r. ciężko chory Leon Tojza został zwolniony pod nadzór policyjny, nie przeszkodziło mu to jednak wejść w Wigilię Bożego Narodzenia, dzięki pomocy przekupionej wachmanki, do więzienia i przynieść współtowarzyszom niewoli żywność i małą choinkę.

Mlewie koło Wąbrzeźna — jednej z siedzib Komendy Okręgu Pomorskiego AK. Zachowane dokumenty są często w złym stanie, przynoszą jednak szereg ważnych informacji, tym cenniejszych, że dokumentacja pracy nastawionego głównie na wywiad i działającego w bardzo trudnych warunkach (z czego często nie zdają sobie sprawy historycy badający pracę okręgów z Generalnego Gubernatorstwa) Okręgu Pomorskiego prawie się nie zachowała. W zachowanym archiwum znalazły się instrukcje pracy i łączności poszczególnych szczebli, instrukcje i rozkazy przygotowawcze do powstania powszechnego, co szczególnie cenne, z dokładnym zarysem działań poszczególnych obwodów, rozkaz dotyczący zabezpieczenia ważnych obiektów przed zniszczeniem (jego efektem było m. in. niedopuszczenie do większych zniszczeń w Gdyni i uniemożliwienie Niemcom wysadzenia dworca kolejowego w Brodnicy), meldunki i sprawozdania wywiadowcze, korespondencja z Komendą Główną AK. Materiały te są bezcenne dla historyków ruchu oporu na Pomorzu.

Mija czas, powoli odchodzi pokolenie pamiętające okupację i walkę z najeźdźcą; nie żyją już wszyscy komendanci Okręgu Pomorskiego ZWZ/AK — mjr Józef Ratajczak, płk Rudolf Ostrihansky, płk Janusz Pałubicki. Nie ma już Leona Tojzy, a w 1985 roku odszedł w Toronto ppłk Józef Chyliński, którego prochy pochowano w kwietniu br. w Łodzi. Coraz mniej jest świadków walki ludności polskiej na Pomorzu w czasie ostatniej wojny. Może są wśród nas ludzie, którzy chcieliby uchronić od zapomnienia ludzi i zdarzenia tamtych lat?

Klub Historyczny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego prosi ich wszystkich o pomoc w badaniach nad dziejami Pomorza w II wojnie światowej. Prosimy o kontakt pod adresem: p. Elżbieta Zawacka, Toruń, ul. Gagarina 136 m. 23, tel. 17-344.

III/11/3

**Tojza Leon Bronisław ps. "Kiliński" (1906-1977), oficer do zadań specjalnych KO AK Pom.**

Ur. 7 XII 1906 r. w Koronowie, pow. Bydgoszcz, syn kierownika elektrowni w Koronowie - Antoniego i Teofili z d. Januszewskiej. Przed wojną prowadził sklep i pracownię obuwia ortopedycznego i wojskowego. Służbę wojskową w latach 1928-1929 odbył w 62 pp w Bydgoszczy i zakończył ją w stopniu kaprała.



W 1939 r. zmobilizowany do 62 pp, walczył nad Bzurą i w Puszczy Kampinoskiej.

Ciężko chory (pęknięcie wrzodu żołądka) dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w szpitalu w Rawie Maz. Na skutek choroby zwolniony z niewoli 20 X 1939 r. Po powrocie do Bydgoszczy w grudniu 1939 r. został wysiedlony z mieszkania, sklepu i pracowni przy Placu Poznańskim na ul. Dolina 31, gdzie założył pracownię obuwia. I III 1940 r. został zaprzysiężony do służby w ZWZ przez por. Brunona Jasińskiego ps. "Kuno", kmdta Insp. ZWZ Bydgoszcz. Od tej chwili werbował członków, organizował kontakty (w związku z akcją scaleniową), zbierał dane o zakładach amunicji i fabrykach broni. Jako kurier odbywał podróże do Warszawy, Kutna, Brodnicy, Jabłonowa, Grudziądza, Torunia. Był trzykrotnie aresztowany przez gestapo. Zwalniany po kilku miesiącach aresztu (na skutek interwencji gestapowców, którym dostarczał doskonale obuwie), pozostawał pod nadzorem policji. Mieszkanie Tojzów w Bydgoszczy było punktem kontaktowym i skrzynką pocztową dla szefa sztabu KO.

Po zakończeniu wojny mieszkanie to pełniło nadal funkcję punktu kontaktowego KO AK Pom, gdzie spotykali się powracający z więzień oficerowie AK. Tojza represjonowany przez UB, w 1958 r. przeniósł się do Poznania. W 1962 r. z powodu choroby przeszedł na rentę inwalidzką. Zmarł 29 IV 1977 r.

Żona → Władysława ps. "Teresa" opiekowała się archiwum KO AK Pom. Córka Maria (obecnie zam. Mańkowska) ps. "Bystra" ur. 24 IX 1930 r., zaprzysiężona przez Józefa Chylińskiego, pełniła funkcję łączniczki KO AK Pom.

AP AK T.: Eichstaedt J., Gendaszek F., Jagielska I., Nowicka H., Tojza L. i W.; dok. Insp. Bydgoszcz.

AK na Pomorzu...; Chrzanowski, *Konspiracja...*, s. 20.

Maria Mańkowska

Fot. od lewej: Tojzowa W., Tojzówna M., Tojza L.

Stow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945 pod red. H. Januszewskiej - Jarczmankowskiej, 2. Zawachvej, Wypł. JAPAK t. V, Tom II 1994, s. 1



Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej  
1939-1945, Tom I 1994, s. 1

III/1/4

Tojza Władysława z d. Grabowska ps. "Teresa" (1908-....), "skrzynkarka" KO AK Pom.

Ur. 23 II 1908 r. we Frankfurcie n/Odrą, córka rzemieślnika, Franciszka Grabowskiego i Bronisławy z d. Ziemiak. Wraz z mężem → Leonem, prowadziła sklep i pracownię obuwniczą w Bydgoszczy.

Dnia 1 IV 1940 r. została zaprzysiężona przez Józefa Chylińskiego ps. "Wicher", szefa sztabu KO AK Pom. Jako kurierka przewoziła materiały konspiracyjne via Berlin do Ireny Chylińskiej, skrzynki KG AK w Warszawie. Prowadziła skrzynkę pocztową i punkt kontaktowy szefa sztabu KO dla łączniczek z Bydgoszczy, opiekowała się archiwum szefa sztabu (które w 1981 r. przekazała Elżbiecie Zawackiej).

Po zakończeniu wojny mieszkanie Tojzów w Bydgoszczy przy ul. Dolina 31 było nadal punktem kontaktowym byłej KO AK Pom. 21 VII 1945 r. Tojzowa została aresztowana przez UB wraz z 36 osobami. Z Bydgoszczy przewieziona do więzienia w Gdańsku, skąd zwolniona została na podstawie amnestii 6 VI 1946 r. Obecnie mieszka w Poznaniu.

Brat Tojzowej, Franciszek Grabowski ps. "Beno" (1920-1986) był kierownikiem łączności radiowej z KG. Więzień Stutthofu od 1942 r.

AP AK, T.: Chyliński J., Eichstaedt J., Gendaszek F., Rodzina Tojzów; inf. E. Zawackiej.  
AK na Pomorzu...

Maria Mańkowska

IV/1. Korespondencja bieżąca z  
Fundacją: Joanna Maria sam. Maikowska

1. List Marii Maikowskiej do Elżbiety Zawackiej z 7.01.1991r. ręk. oryg. k. 1 s. 1-2
2. List Marii Maikowskiej do Elżbiety Zawackiej z 8.03.1991r., napis oryg. k. 1 s. 3
3. List M. Maikowskiej do E. Zawackiej z 17.04.1991r. - sprostowanie imienia ojca w "Walka podziemia...", napis oryg. k. 1 s. 4
4. List M. Maikowskiej do E. Zawackiej z 9.01.1992r. w sprawie Józefa Chylińskiego i jego rodziny, ręk. oryg. k. 2 s. 5-7
5. List do Fundacji z 19.11.2003r., ręk. oryg. k. 1 s. 8
6. Pismo Fundacji z 2.12.2003r. w sprawie usupetanienia dokumentacji, kserokop. k. 1 s. 9
7. Pismo Fundacji z 9.02.2005r. - kontrole, kser. oryg. k. 1 s. 10
8. List Marii Jojzy - Maikowskiej do Fundacji z 21.07.2005, ręk. oryg. k. 1 s. 11
9. Pismo do Fundacji z 26.05.2006, ręk. oryg. k. 1 s. 12
10. Pismo E. Zawackiej z 27.07.2006, kserokop. ręk. J. Maromp. k. 1 s. 13

Mania Tope Mankoushc  
60-304 Poznan 33  
ul. sci giennego 129/1

Poznan', 7.01.91

11/11/1

20/1/91

prywatnie 27-02

Drogi Panie Docent!

Chcę Ci ogromnie wyrazić moje  
podziękowanie i wdzięczność za  
możliwość do wypracowania i  
Fundacji Archiwum Pomorskiego FK.

Protokół po przeczytaniu dorobku p. Broni-  
wickim, który po podpisaniu przystał  
p. Kaulan. Obydwaj panowie otrzymali już  
kserokopie na własność.

Pora Aym i roboty jakimiś sposobem na  
apokaliptyczne i inne w domu z moją żoną  
i p. Broniwickim i Hreniwickim. Próbowany  
nie jest chemiczny. Do środowiska "Polec"  
przy Sanktuarium Poznań, gdzie jestem na  
rezerwiech panowie w tym. nie psychodę.

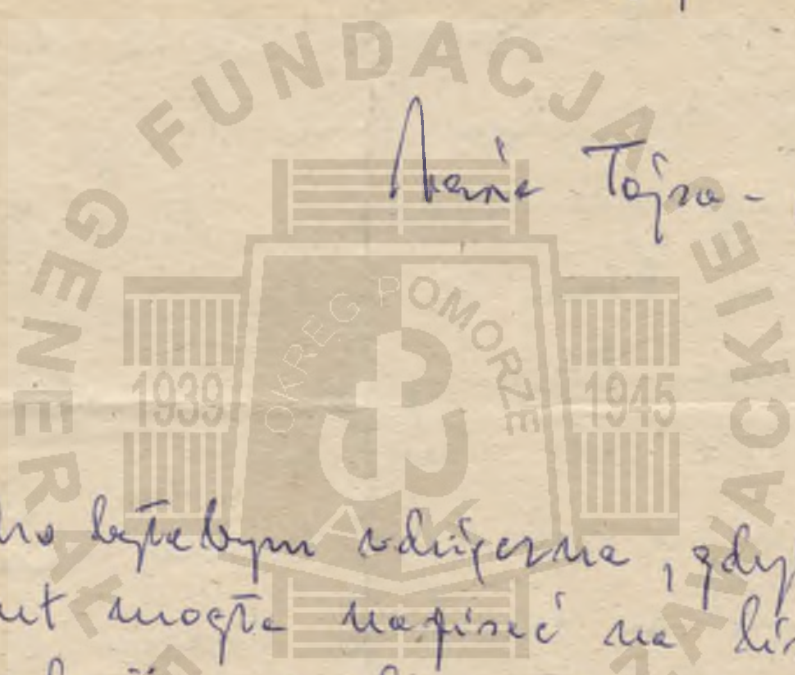
W tym celu próbuję "Pomorskich" rezer-  
tych obrot do osób, które nie w środowisku  
"Polec". Jeśli nie wypracujemy i tymczasem  
Anody nam i obrot do Torunia po przed-  
nim skontaktowaniu nie z Panie Docent.

IV/1/2

U mojemu rodu 1991 roku Pani Docent  
dus zdrowia i waki teliezo repatem  
do dniecia jeh dotychczas.

Serdcecie godniam Pani, rateram  
telie miedni od mojej Anny

Anna Tjra - A



P.S. Bardzo bytelnym wdziaczna, gdyby Pani  
Docent mogła napisac na historyczne  
Fundacji o quehramin i quehramin  
niez que moji dom rodzinny gawo-  
dzies, que tyle let.

Podziwiam - Anna Tjra A

IV/1/3

Poznań, dnia 8.03.1991 r.

L 157/a/91

Droga Pani Docent !

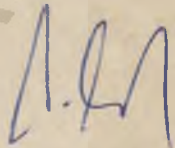
Nawiązując do Pani listu z dnia 2.03.br niniejszym dosyłam posiadane kserokopie dokumentów.

Pragnę dodać, że gdyby Pani Decent w poprzednim liście nie pytała o moje sprawy kombatanckie, nie ośmieliłabym się zwracać do Pani.

Jeśli Pani uzna, że to co przedstawiłam jest niewystarczające, proszę o szczerą ocenę.

Przykro mi, że przepisywanie relacji o moich Rodzicach i mec. J.Eichstaedtcie musiały być odłożone. Prześle zaraz po przepisaniu na maszynie.

Przepraszając za kłopot, pozostaję z przyjaźnią  
dla Pani

  
(-1) Tajne Usługi Kommando  
Poznań

Tojza - Mańkowska  
Poznań

Leona Tojza - Mańkowska

Poznań, dnia 17.04.1991 r.

W 246/17/91

Droga Pani Docent!

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za pamięć o mojej skromnej osobie. Dziękuję za obszerne zaświadczenie, które na pewno będzie skuteczne w mojej sprawie.

Pracuję nad dalszymi relacjami, jak cokolwiek "Urobię", sukcesywnie będę je przekazywała do Fundacji.

Przy okazji mam prośbę - gdyby były opracowywane "errata" do tomu I "Walki Podziemnej na Pomorzu w latach 1939 - 1945 - proszę o umieszczenie korekty imienia mojego Ojca-

✓ zamiast Leopold powinno być LEON /s 132, 279, 425/.

Życzę dużo zdrowia i jeszcze dalszych dowodów miłej pamięci dla Pani Docent za ofiarną pracę i pasję w utrwalaniu "pamięci o naszych ludziach" - w postaci znaczących odznaczeń do tych które Pani już udzielono - przekazuję również od mojej Mamy...

- zawsze ta sama

PS. Dziękuję za Biuletyn, dołączam zdjęcie sp. J. Eichstaedta i jeszcze raz pozdrawiam

zostawiłam 2 kpy

k-975

Pomau', 9. XI. 1992 r. 11/1/5

Dozgo Pani Docent !

Dziś udało mi się nam paniu Pani o  
 naszej rodzinie, ogólnie jesteśmy uszczelnieni i  
 dziękujemy serdecznie. Ciężary mi, że trud nasz  
 nie pędzi na marne, że duża perturbacja po  
 wojnie - acento wsi swoich rodzinach przez UB, hociś  
 zorganizowane przez UB, wzięcie 10-rodzinie  
 mojej mamy i gdańsku - zachowała się dokumenta-  
 cja archiwum i nie opadła w tasy UB.

Dedykacja Pani Docent jest tak serdecznie i  
 szlachetnie, że ci dzień napiszę przy czym...  
 Serdecznie, serdecznie dziękuję!

Jednakże nasze rozumienie, że szlachetnie to nie  
 dla polskości i wdzięczności, a dla Ojczyzny!

Dziękujemy także za życzenia dobrej nocy i miły  
 list Pani Sekretarki, które już jest p. dr. Kosiński.

Odnosiąc rodzinę p. J. Chylińskiego dowiadujemy,  
 że: 1) imię pierwszej żony - Irena z d. Janowska,  
 zamieszkała w Pomaniu, ul. Podzińskiego 13  
 Podczas okupacji w 1940 r. wyjechała do Har-  
 ny, tam obojętne się dłużej z p. J. Chylińskim.





po p. Jozie i J. Chyliniskim z przed wojny.

Douga iowa J. Ch. - Hanna, hitone polubici  
w Kamedric, miasta przedpodobnie w 1980 r,  
jej polny polowanie se na Torzhach w gubowen  
rodinny (ofsbujemy do wiedzec'ni o  
mentho redowe.)

Jozef Chyliniski miat siostry brata Fran-  
ciszka (miejel - przed wojny, podera wojny que-  
lyra i oflegu Holdenberg) - po wojnie mieszkal  
w Lodzi, a nast w 1985 r.

Pocie Agn J. Ch. miat siostry: + Maria (Tomini)  
i mieniejee doycheras w Lodzi - Jedwiza  
(adres Pani Docent hiedzi' quchonyetam)  
siostry probete Janina i Franciszka -  
nie dzie.

Typie prehanja wiadomosci' ad hoc -  
jeidi' duozimny byc w anpus' gawosne  
ketrnie onirymy.

Jenue nar redceenie dzizhujeemy  
w onytha, na iqulinosi i nese -  
dnie' a't i edronie bymedlinny w Nowym  
Poku dla Pani Docent - Maria T-Markushe  
i Marus 49

IV/1/8

Toruń, 19.11.2003 r.

**FUNDACJA**  
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie  
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek  
 w Toruniu"

Wpłynęło dnia: 26.11.2003

L. dz. 8435 / Liście Pamięci

Załączniki: Tom 410 XIII

Referent: popularne nauki

serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie na XIII Sesji  
 popularne nauki, która w poprzednim numerze po oparciu  
 o materiały ludopoznawcze i historyczne, w sprawie nauk -  
 historii. Jestem, że w przyszłości uda mi się do Torunia  
 wybrać, bo wiem, że jest mi bardzo miło.

Relacje o publicznej sesji miałem od Pani Nowickiej i wiem  
 o wydaniu mojej publikacji (XVII) p.t. "Publiczne Państwo  
 Podziemne". Wpłynęła ona o numerze numer (moja  
 kopia i moja) dwóch egzemplarzy na zamówienie  
 pocztowym. Z góry serdecznie dziękuję.

Przeznaczę również serdecznie życzenia dla Pani Profesor  
 i życzę dużo mi i zdrowia w dalszej pracy na  
 rzecz utraconej historii naszego kraju...

Pozostaję z wdzięcznością, z miłą prośbą o  
 wiadomości

Anna Toja Małkowska

14/1/09

# FUNDACJA ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY TORUN 2 XII 2003 Y. NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Pani  
Maria Mańkowska  
ul. Sciegiennego 124/1  
60-304 Poznań

Szanowne Panie !

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej bardzo serdecznie dziękuję za list i pozdrowienia.

W załączeniu przesyłam ostatni numer „Biuletynu” Fundacji. Korzystając z okazji, proszę, aby była Pani tak uprzejma i uzupełniła dokumenty znajdujące się w naszym Archiwum o informację dotyczącą posiadanych odznaczeń, wyróżnień oraz stopni wojskowych. Bardzo pomocne byłyby chociaż kserokopie legitymacji odznaczeń i mianowań na stopnie wojskowe.

Z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam najlepsze życzenia.

W imieniu pracowników Fundacji

*Elżbieta Skerska*  
Elżbieta Skerska dokumentalistka

14/1/10

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/archAK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 9.02.2005 :

L. dz. 267/Pom-40/05

konobluje  
-dm. Władysława z Tojzy

Pani  
Maria Mańkowska  
ul. Ściegiennego 124/1  
60-304 Poznań

Szanowna Pani !

W imieniu Pani prof. Elżbiety Zawackiej, Zarządu Fundacji i jej pracowników przesyłam wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Pani Władysławy Tojzy.

W Zmarłej utraciliśmy nie tylko wielką patriotkę i niezwykle oddanego walce z okupantem żołnierza Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej, ale także wspaniałego człowieka zawsze niosącego pomoc potrzebującym.

Z wyrazami szacunku i poważania

Elżbieta Skerska - dokumentalistka

luserokog. w tenie Wł. Tojzy



Toruń, 26.05.2006 r.

IV/1/12

FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polak"  
W Toruniu

Wpłynęło dnia: 1.05.06 Fundacja  
L. dz. 1450/Pam-4 10/06 Archiwum i Muzeum Pom.  
"Armii Krajowej oraz Wojskowej  
Służby Polak"  
Załączniki:  
Referent:

ul. Podmurwa 93  
87-100 Toruń

Upewnienie dotyczące zaopiniowania na  
wzrostłe otwarcie nowej siedziby przy ul.  
Podmurwa 93 w Toruniu w dniu 30.05.06.  
I proszę nie obojętnie i szczerze Pałac-  
Pomorski SZ2AK uzyskać z Torunia i ok-  
olicyce wyrazić o obrotie w Zabliharie  
f./Lubonia i bolewni, że nie byłby mógł  
pójść do Torunia i zrobić nic innego  
Tamże General, ora pogratulować Toruni  
- do miłego dnia...

Łączę wiele serdeczności

Maria Handzucha

P.S. Jeśli wybieramy się w sercu br.  
do Torunia z Hanką Nowicką - uzgodnimy  
to z Panią telefonicznie - M.

L. dr. 1659/72/06  
Do H. Topole-Mankowskiej

T-K-613/613/999

Projekt: Marzanna Wróblewska

Toruń, 27 VII 2006 r.

IV  
11/13

Szanowna Pani,

Dziękujemy za Pani list z 17 bm. i za miłe życzenie dla Pani Profesor.

Informujemy, że 31 lipca br. w "Rzeczpospolitej" będzie dodatek poświęcony wojskowej służbie kobiet.

W załączeniu przesyłamy Apel w sprawie listy poleceń do władz kobiet - może będzie Pani mogła pomóc nam je uzupełnić.

Pani Profesor, które w sierpniu będzie na urlopie, przesyła serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

Donata Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej

Dzł.

11 Agel

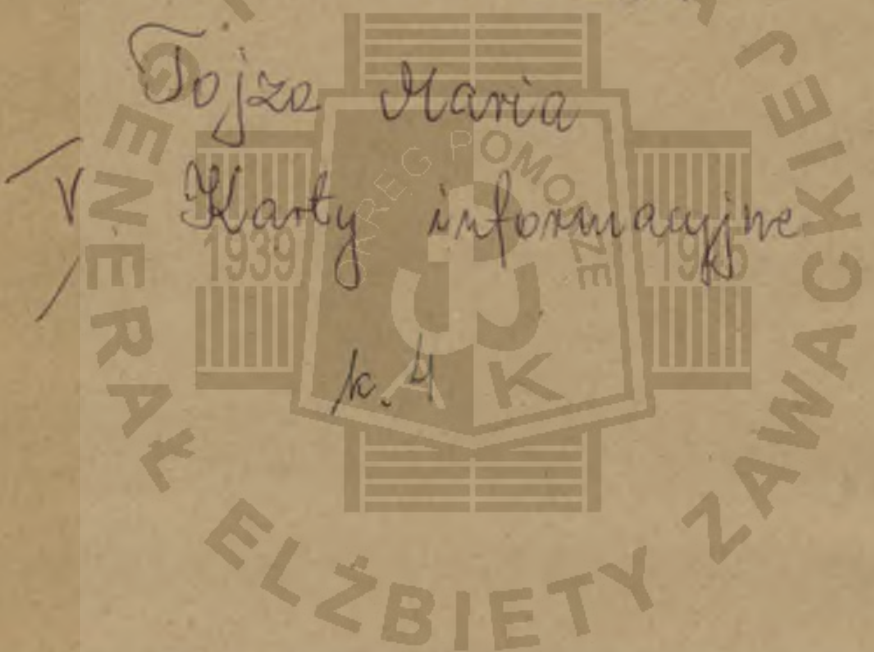
T. L. 613/979 Pom.

20

Dojza Maria

Karty informacyjne

10. 4





Tojza zam.

1

MANKOWSKA MARIA ~~PEZEW~~ AK  
Córka Leopolda Tojzy (oficera d/s specjalnych Pom.  
Okr. AK), z polecenia szefa wywiadu Okr., Józefa  
Grussa kontaktowała się z Trägerami - członkami org.  
Miecz i Pług [Bydgoszcz].

B. Chrzanowski, Działalność MiP, [w:] Walka  
podziemna..., s. 279.

MGr '94

Trjzo Maria

KO 2

ps. "Dystrn"

zob.

T. K. 35/95 Pom. Władysław

Trjzo (matka): T. K. 368/978 Pom.

Leon Trjzo (ojciec) - KO

AW. 11/05

Tejsa Maria

NO Pom. 3  
AK

zob. Chreanowski D., Andnej Gosiowski,  
Krzysztof Steyer, Polska Podsiema  
na Pomoru..., Gdańsk 2005,  
s. 655

AK IV 115

Tejza Maria  
Sam. Marikowska

KO Pom. 4  
AK

zob. Bogdan Chazanowski, *Wiosna i  
Jesień*, Toruń 1997, s. 123, 176.

AK 1/15

*Bojza Maria*

